didaskalia
gazeta teatralna

Z numeru: **Didaskalia 160**
Data wydania: grudzień 2020
Źródło: https://didaskalia.pl/pl/artykul/historia-konfliktu

/ REPERTUAR

Historia konfliktu

Katarzyna Waligóra

Teatr Łaźnia Nowa w Krakowie

Lem vs. P. K. Dick

tekst i reżyseria: Mateusz Pakuła, kostiumy i scenografia: Justyna Elminowska, muzyka: Antonis Skolias, reżyseria światła: Paulina Góral

premiera: 23 października 2020

W latach siedemdziesiątych XX wieku Stanisław Lem obejmuje patronat nad serią wydawniczą „Stanisław Lem poleca" w krakowskim Wydawnictwie Literackim. Mają w niej zostać zaprezentowane wybitne pozycje z gatunku fantasy i science fiction. Szybko jednak okazuje się, że projekt dla pisarza jest przede wszystkim źródłem problemów. Na przykład kiedy Stanisław Barańczak trafia na listę pisarzy zakazanych, tłumaczony przez niego *Czarnoksiężnik z Archipelagu* Ursuli Le Guin nie może się ukazać (trzeba było czekać do roku 1983, kiedy Wydawnictwo Literackie wydało *Czarnoksiężnika* w ramach innej serii, „Fantastyka i Groza", acz z posłowiem Lema). Kłopoty pojawiają się zresztą już wcześniej, w czasie prac nad

pierwszą pozycją w serii, czyli *Ubikiem* Philipa K. Dicka.

Konflikt między amerykańskim pisarzem a Stanisławem Lemem jest punktem wyjścia spektaklu *Lem vs. P. K. Dick* napisanego i wyreżyserowanego przez Mateusza Pakułę w ramach projektu Mała Boska Komedia. Na scenie Łaźni Nowej jest ponuro i ciemno, podłogę pokrywa piach, z sufitu zwieszają się repliki skał. Ustawiono też kilka słupów telegraficznych – ostatni z nich jest przekrzywiony, jakby za chwilę miał się przewrócić. Z przodu sceny po prawej i lewej stronie stoją dwie staromodne budki telefoniczne. To dzięki nim mieszkający w Polsce Ludowej Stanisław Lem (Jan Jurkowski) będzie rozmawiał z Amerykaninem Philipem K. Dickiem (Tomasz Schuchardt) – tak jest w przedstawieniu, bo w rzeczywistości pisarze porozumiewali się listownie. Lem w spektaklu jest mniej więcej taki, jakim znamy go ze zdjęć: łysy, w charakterystycznych okularach, ubrany w brzydką pasiastą polówkę i spodnie na szelkach. Dick Schuchardta jest mniej podobny do wizerunku utrwalonego na fotografiach: nosi koszulę rozpiętą na piersi i pasek z dużą klamrą. Lem jest spięty, wycofany, neurotyczny, Dick emanuje pewnością siebie, ale jest porywczy, łatwo się ekscytuje i równie łatwo wybucha złością.

Początek spektaklu Mateusza Pakuły jest mocno faktograficzny. Polski pisarz kontaktuje się z Amerykaninem, żeby poinformować go o chęci wydania powieści *Ubik*, na co Dick przystaje. Problem jednak zaczyna się na etapie wypłacenia honorarium. Wydawnictwo Literackie odmawia zapłaty w dolarach, przesyłanie złotych do USA mijałoby się natomiast z celem, bo PRL-owska waluta jest niewymienialna za granicą. W grę nie wchodzą też żadne roszady: nie da się wymienić pieniędzy w Polsce i wywieźć ich do Stanów, Lem odmawia natomiast oddania honorarium w dolarach za jedną ze swoich amerykańskich publikacji w zamian za honorarium Dicka w złotówkach. Jest więc tylko jedna możliwość: amerykański pisarz przyjedzie

do Polski, otrzyma zapłatę za swoją książkę, a następnie na miejscu przepuści wszystkie pieniądze, przeżywając urlop życia. Problem w tym, że Dick musiałby pokryć koszty podróży w obie strony, a na to, wiecznie zadłużony, nie ma środków. Z perspektywy żyjącego od urodzenia w Stanach Zjednoczonych Dicka, argumenty Lema objaśniające zawiłości totalitarnego państwa musiały brzmieć więcej niż absurdalnie. Nic dziwnego, że czuł się oszukany, a między pisarzami doszło do kłótni. Jej finał był jednak dość niespodziewany: Dick napisał na Lema donos do FBI. List (w spektaklu przekształcony w rozmowę telefoniczną z tajnym agentem, którego głos słyszmy z offu) zachował się w archiwum. Można w nim przeczytać między innymi, że Stanisław Lem nie istnieje, a jego imię i nazwisko jest tylko kryptonimem dla komunistycznej komórki szykującej inwazję na amerykańską prozę science fiction.

To oczywiście fascynująca historia, bardzo atrakcyjna dla teatru. Spektakl reżyserowany przez Pakułę jest najciekawszy właśnie tam, gdzie opowiada o polityczno-społecznych uwarunkowaniach spotkania, do jakiego doszło między osobami zamieszkującymi dwa różne światy. Niestety po zrelacjonowaniu tej historii przedstawienie zaczyna wytracać energię. Zamiast bowiem dalej eksplorować kwestie funkcjonowania Stanisława Lema, ale też całego gatunku science fiction, w realiach komunistycznego państwa, Pakuła zajmuje się po pierwsze scenicznym porównywaniem sylwetek pisarzy, a po drugie snuciem quasi-naukowych opowieści. Na tym etapie przedstawienie staje się monotonne, a stawiane na scenie tezy dość proste. Lem, stały w małżeństwie i zaangażowany w ojcostwo, swoje neurozy wyrażający przez kompulsywne jedzenie słodyczy, był doskonałym przeciwieństwem pięciokrotnie żonatego, uzależnionego od alkoholu i narkotyków Dicka, którego wielu podejrzewa o zaburzenia schizofreniczne. W przedstawieniu do znudzenia podkreśla się te różnice, ale jednocześnie za

pomocą sceny zmyślonego spotkania pisarzy bada możliwą płaszczyznę porozumienia między nimi. Czy bowiem urodzony w żydowskiej rodzinie i ocalały w czasie II wojny światowej Lem nie potrafiłby zrozumieć urodzonego w biedzie Dicka, który w okresie niemowlęcym w tragicznych okolicznościach stracił siostrę bliźniaczkę? *Lem vs. P. K. Dick* jest jednak znacznie ciekawszy, kiedy trzyma się faktów, niż kiedy próbuje dostarczyć łatwych wzruszeń.

Zwłaszcza że twórcy co jakiś czas zdają się przypominać sobie, że ich przedstawienie powstało w ramach Małej Boskiej Komedii – programu, którego celem jest produkowanie i prezentowanie spektakli dla dzieci i młodzieży. (Swoją drogą przydatne byłoby zaznaczenie na stronie teatru, w jakim wieku powinni być odbiorcy przedstawienia, bo poruszane w nim tematy i trudny język scenicznego dyskursu dla młodszych widzów raczej nie okażą się atrakcyjne). Obok rozwijania narracji na temat spotkania pisarzy, spektakl stara się więc edukować, niezdarnie przemycając encyklopedyczne informacje na temat bohaterów i ich twórczości.

To niezdecydowanie, czy raczej opowiadać ciekawą historię, stawiać uniwersalne tezy na podstawie dwóch biografii, dawać upust własnym naukowym fascynacjom, czy może robić teatr edukacyjny dla młodzieży, niekorzystnie odbija się na dramaturgii spektaklu. Większość scen ma powolny rytm, jakby twórcy w obliczu braku pomysłów na poszczególne sekwencje starali się grać na zwłokę. Momentami jednak przedstawienie nabiera nerwowej intensywności, która raczej męczy niż ekscytuje. Najgorsze są chyba momenty fantastyczno-naukowych rozważań inspirowanych twórczością Lema i Dicka. Na przykład scena, która objaśnia działanie „mózgów w słoju”, czyli filozoficznego eksperymentu myślowego, w którym zakłada się, że odpowiednio zaawansowana aparatura stymulująca

bodźce mogłaby w umieszczonym w naczyniu mózgu wywołać złudzenie rzeczywistości i prawdziwych doświadczeń. To oczywiście rodzi wątpliwość, czy każdy z nas nie jest mózgiem zamkniętym w słoju, a to, co bierzemy za nasze przeżycia, nie jest tylko efektem stymulacji – wątek świetnie znany z filmów (choćby serii *Matrix*) inspirowanych twórczością Dicka. Koncepcja „mózgów w słoju" pojawia się też w opowiadaniu Lema *Ze wspomnień Ijona Tichego*. Już w spektaklu *Chaos pierwszego poziomu*, zrealizowanym kilka miesięcy wcześniej w Starym Teatrze, Mateusz Pakuła udowodnił, że nie tylko inspirują go teorie i spekulacje naukowe, ale także, że wierzy w siłę racjonalnego myślenia i trzymania się faktów. Zdaje się jednak, że w słusznym głoszeniu prymatu rozumu nad przesądem także można przesadzić. W *Lem vs. P. K. Dick* pojawia się scena na temat tego, co dzieje się z człowiekiem po śmierci, która bardzo przypomina jedną z sekwencji *Chaosu pierwszego poziomu*. Czyżby dramatopisarz, który po raz kolejny z kaznodziejskim zapałem przekonuje, że nie ma życia po śmierci, aspirował do bycia prorokiem ateizmu?

Autor/ka

Katarzyna Waligóra

Katarzyna Waligóra – doktorantka w Katedrze Dramatu i Teatru na Wydziale Polonistyki UJ, krytyczka i edukatorka teatralna. Autorka książki *Koń nie jest nowy. O rekwizytach w teatrze* (2017).

Źródło: *https://didaskalia.pl/artykul/historia-konfliktu*